

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

**WARUNKI PRZEBIERAŃ** w Redakcji: Roznie—12 mk., półrocznie—5 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 20 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**CENY DRUKARSKIE:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen., ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennik Wileński” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niedzierzają płatności siewiadomości przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Krolewska (Botaniczna) 33 W.

Numer pojedynczo 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

**Ś. P. JAROSŁAW KOZARYN** 020  
b. pracownik apteki miejskiej, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 31 października r. b. w wieku lat 27. Wyprowadzenie zwłok ze szpitala miejskiego na Ostrobramskiej oraz nabożeństwo żałobne odbędzie się o g. 10 rano w sobotę, 3 listopada, w kaplicy na cmentarzu Rossa, poczem nastąpi złożenie zwłok tamże. O czym zawiadamiają po-grażeni w smutku  
**Rodzice i koledzy.**

**Ś. P. MICHAŁ PIOTROWICZ**  
zmarł po długiej chorobie dn. 31 października w wieku lat 77. O eksportacji z domu przy ul. Połockiej № 9 w dn. 1 listopada o g. 3 pp. i pogrzebie na cmentarzu po-Bernardyńskim, w dn. zaś 3 listopada o nabożeństwie żałobnym w kościele po-Bernardyńskim o g. 9 i pół rano zawiadamia stróżkana  
**Żona.**

## TELEGRAMY

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

**Kwatera główna 31 paźdz.**  
**FRONT ZACHODNI.**

*Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.*

W połowie frontu bojowego we Flandrii toczyły się wczoraj zacięte walki.

Po ogniu huraganowym, który obejmował rano cały front od lasu Houthoult aż do kanału Comines—Ypern, nastąpiły w ciągu dnia silne ataki angielskie, dokonywane pomiędzy linjami kolejowymi, wiodącymi z Roulers przez Lange-marck i Zonnebeke do Ypern.

Natarcie nieprzyjacielskie było głównie skierowane przeciwko wsi Passchendaele, która czasowo została utracona. Przy pomocy gwałtownego ataku zasłużonych w natarciu pułków, oraz skoncentrowanej działalności artylerji wieś została odzyskana i całkowicie utrzymana przeciwko wznowionym później atakom angielskim w rezultacie zaciętych, trwających aż do zmroku walk.

Nasza piechota, walcząca obok wsi, oraz wypróbowani w boju strzelcy z karabinów maszynowych odparali z niezachwianą wytrwałością na pooranem i zabłoconem polu lejko-wem wielokrotnie powtarzające się ataki nieprzyjacielskie z dużymi dla nich stratami i odebrali znowu wro-m przy pomocy energicznych kontr-ataków czasowo utracony teren.

Obok głównych ataków na półno-cy-wschód od Ypern, Anglicy próbo-wali również posunąć się naprzód z obu stron drogi, wiodącej z Menin do Ypern.

Wobec naszego dobrze skierowa-nego ognia artylerji słabe tylko od-działy nieprzyjacielskie zdołały posu-nąć się naprzód. Zostały one odpar-te przez piechotę i karabiny maszy-nowe.

Wojska **czwartej armji**, które brały udział w zwycięskiej walce, odniosły nowe powodzenie przy po-mocy świetnego współdziałania wszy-stkich rodzajów broni.

Anglicy zaś nie pozyskując powo-dzeń, odnieśli ponownie ciężkie straty.

*Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.*

Nad kanałem Aisne — Oise oraz na froncie górzystym Chemin-des-Dames walka artylerji wczoraj znacznie się wzmogła. Piechota francuska pozostała nieczynna.

Na wschodnim brzegu Mozy nasz ogień niszczący powstrzymał około lasu Chamzes przygotowujące się ataki Francuzów.

Na **FRONCIE WSCHODNIM** oraz na **FRONCIE MACEDOŃSKIM** sytuacja nie uległa zmianie.

### FRONT WŁOSKI.

Ruchy wojsk, posuwających się z gór w Karyntji, armji 14-ej oraz ar-mji, która operowała nad Isonco, przybierają zamierzony przez dowódz-two przebieg.

Pierwszy generał kwatermistrz **Ludendorff.**

BERLIN (31 ub. m. wieczor. Urzę-downie).

We Flandrii oraz na Chemin des Dames panowała działalność artylerji o zmiennej sile.

Na Wschodzie nic szczególnego nie zaszło.

**We Włoszech toczą się po-myślne walki na nizinie około rzeki Tagliamento.**

Liczba **jeńców** przekroczyła **120,000**, ilość zaś zdobytych dział przenosi **1000.**

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIEŃSKI.

**Wiedeń, 30 października.**  
**FRONT WŁOSKI.**

Wytworzona przez dwunastą bitwę nad Isonco sytuacja wywiera wpływ aż do gór nad górnym biegiem Ta-gliamento, gdzie Karyntka armja gen. pułkownika, barona v. Kroatina, łamiąc wszelki opór, zyskuje szybko na terenie równiny wenecjańskiej w kierunku południowym i zachodnim.

Siły bojowe gen. piechoty Alfreda Krause już w południe dn. 28 wyla-mały pierwszą szczyrbę w daleko wy-biegającym uzbrojonym obozie Gem-mona, podczas gdy dzielny dolno-sty-ryjski pułk obrony № 28 w ataku ręcznym oswiadał fortem pancernym na Monte Lanca.

Decydujący pochód związkowych wojsk gen. v. Belowa ukoronowany został zajęciem Udine.

Dalej na południe rozdzielone ści-gającymi naszymi armjami w kraju nadbrzeżnym bezładne masy pobitego nieprzyjaciela cofają się ku wezbra-nemu dolnemu biegowi Tagliamento.

Przestrzenie poza frontem sprzy-mierzeńców wskutek długich koro-wodów jeńców i masy zdobyczy wo-jennej nabierają charakteru włoskie-go obozu wojskowego.

### FRONT WSCHODNI i ALBANJA.

Nic do zakomunikowania.

**Wiedeń, 31 października.**

Armje związkowe Feldmarszałka Arcyksięcia Eugenjusza planowo po-suwają się — w górach ku górnemu biegowi Tagliamento, oraz na nizinie wenecjańskiej.

Na innych widowniach wojny nie było żadnych szczególnych wypad-ków.

Naczelnik Sztabu generalnego.

**GORYCJA** (29 ub. m. W. T. B.)— J. M. Cesarz przybył dzisiaj do uwol-nionej Gorycji. Przeciwnik przeważnie zniszczył i splądrował miasto oraz wywiózł ludność.

BERLIN (31 ub. m. Tel. pryw.)— «B. Z. am Mittag» donosi z Zürichu, że główne banki szwajcarskie zawie-siły czasowo dokonywanie transakcji we włoskiej walucie.

BERLIN (31 ub. m. Tel. pryw.)— Według informacji «Berl. Tagebl.» z Rotterdamu, «Exchange Telegraph» komunikuje z Rzymu, że dotarli tam pierwsi nciekinierzy. Giełda włoska została zamknięta do 5 listopada.

BERLIN (31 ub. m. Tel. pryw.)— Jak dowiaduje się z Genewy «Berl. Tagebl.», gazeta genewska «Tribuna» przytacza krążące w paryskich kołach wojskowych pogłoski, że **gen. Castelnau** ma otrzymać **dowództwo nad francusko włoską armją pomocniczą.**

BERLIN (31 ub. m. Tel. pryw.) «Voss. Ztg.» donosi z Bazylei, iż Havas komunikuje z Petersburga, że odbyło się zebranie oficerów garni-zonu petersburskiego w celu omówie-nia **obecnej sytuacji ofice-rów** w armji.

Po długich obradach została po-wzięta rezolucja, głosząca, że faktycz-nie nie istnieje w armji żadna powa-ga dowódców, wobec czego armja nie może bronić kraju.

«Jesteśmy zdania, brzmi ta re.o-lucja dalej, że nadeszła chwila, kiedy należy to urzędownie oświadczyć, aby nikt nie oddawał się złudzeniom i nie został wprowadzony w błąd».

**KOPENHAGA** (31 ub. m. WTB.)— Według depeš z Petersburga, krążą wciąż pogłoski, iż na dzień 2 listo-pada bolszewicy przygotowują przy poparciu monarchistów wielką manifestację. Ze stro-ny rządu oraz pozostałych partji są czynione przygotowania, aby pokrzy-żować plany bolszewików.

Są trzymane na pogotowiu woj-ska, aby stłumić przy pomocy siły oręża powstanie, które nosi charak-ter kontrrewolucyjny.

**FRANKFURT** nad **MENEM** (30 ub. m. Tel. pryw.) — «Frankf. Ztg.» donosi ze Sztokholmu, że admirał Władimrow, dowódca dywizji łodzi podwodnych, według informacji z Pe-tersburga, zaginął od czasu wypad-ków na wyspach morza Bałtyckiego.

**PETERSBURG** (30 ub. m. P.T.A.)— «Raboczaja Gazeta» przytacza depešę Kierenskiego, zakazującą do czasu nowego rozporządzenia wykonywania wyroków śmierci na froncie.

BERLIN (31 ub. m. Tel. pryw.)— Według «Voss. Ztg.» 8 posłów do Reichstagu wyruszyło wczoraj wie-czorem na wschodni front bojowy oraz do Rygi.

**WIEDEŃ** (31 ub. m. W.T.B.) — Jak donoszą pisma, najbliższa sesja delegacji ma się rozpocząć w Wied-niu w początkach grudnia.

### Stanowisko Koła polskiego w Wiedniu.

Na wiosnę Koło polskie w Wied-niu przyczyniło się do upadku gabi-netu hr. Clam-Martinitza, domagając się od niego spełnienia szeregu po-stulatów, pomiędzy którymi pierwsze miejsce zajmowała nominacja cywilne-go namiestnika i wypłata należności rek wizycyjnych. Obecnie Koło polskie zdecydowało się poprzeć gabinet na-stępcy hr. Clama, Seidlera, mimo, że



nominaacja cywilnego namiestnika jeszcze nie nastąpiła, a inne postulaty także dopiero mają być spełnione. Łatwo więc dopatrzeć się w tem niekonsekwencji, której źródła tkwić mogą w wewnętrznych stosunkach w Koło, pozostawiających niejedno do życzenia.

Jednakże sprawiedliwie oceniając sytuację, pragnąc wyrozumić drogi polityki Koła polskiego, musimy wziąć pod uwagę szczególną sytuację, z którą Koło polskie ma do czynienia w Wiedniu. Niewątpliwie Koło polskie — pomimo rozbieżności wewnętrznych prądów — miało poważne powody do zajęcia pozytywnego stanowiska wobec gabinetu dr. Seidlera. A raczej odrazu powiedzieć można, nie tyle chodziło tu o obecny gabinet austriacki, ile wogóle o zasadę parlamentarizmu. Charakterystycznym jest, że na jednym z ostatnich posiedzeń Koła poseł Abrahamowicz, a więc przedstawiciel skrajnej prawicy, składał podziękowanie wiceprezesom Koła za zgodne współdziałanie podczas pertraktacji z rządem. W prezydium zaś zasiadają obok konserwatysty bar. Götz i demokracji Zieleniewskiego, posłowie Daszyński i Głabiński.

Parlament wiedeński, uśpiony przez trzy pierwsze lata, posiada zdecydowanych wrogów, którzy okres bezparlamentarny uważają za grunt podatny do przeprowadzenia stronnej narodowościowo polityki.

Wyraźną ich tendencją jest wykazanie bezsilności i niezdolności do pracy parlamentu. Opozycyjne stanowisko grup narodowościowych wyzyskują w kierunku dla normalnego życia najmniej pożądanym. Niektóre kierujące dzienniki wiedeńskie, jak «Nene Freie Presse», traktują posłów po prostu z góry, ucząc ich z dnia na dzień patjotyzmu. Nic więc dziwnego, że sfery, dbające o prawidłowy bieg życia politycznego, musiały pilną zwrócić uwagę na te pokątne zakusy.

W takiej chwili Koło polskie, jako stronnictwo, które z konsekwencją i energią wysoko trzymało od r. 1867 sztandar życia konstytucjonalizmu, stanęło przed dylematem: albo odrazu przeforsować wszystkie swe postulaty i przez to dać broń w rękę centralistycznym przeciwników ludowego parlamentu, albo godząc się na układ, proponowany przez dr. Seidlera, zaświadczyć o swej dbałości o konstytucyjne życie monarchji. Za tą decyzją głosowała przeważająca większość posłów, wśród nich część ludowców z Bojką na czele. Przeciw głosowała najhałaśliwsza, ale też i najmniej uświadomiona grupka. Nawet poseł Głabiński wypowiedział mowę, pełną akcentów ostrożności, pod którą podpisałby się mógł pierwszy lepszy konserwatysta. Tylko eudecy każą czytać w swoich mowach pomiędzy linjami, co jest równie łatwym jak nieodpowiedzialnym; konserwatysty każą brać swoje słowa na serio.

Jakkolwiek kto zapatruje się na politykę Stańczyków, przyznać musi, że nieugięte bronila ona zasad konstytucyjnych. Narzekano, że z reguły popierała każdy rząd. Tak. Lecz żaden rząd, popierany przez Stańczyków, nie obchodził zasady parlamentarnej. Z tego wyrosła psychika polityczna, stanowiąca kapitał, który tak łatwo roztrwonić się nie da. Koło polskie, wotując obecnemu rządowi budżet czteromiesięczny, uchyliło głowę — chętnie czy niechętnie, o tem dżozby pisać — przed obowiązkiem uratowania zdolności do pracy, którą wiedeński parlament stracił aż zdawał. Była w tem tak pewna doza samozaparcia się, jak i dowód zrozumienia sytuacji. W Kromieryżu stał stary Smolka na trybunie i gromkim głosem zwolywał posłów do obrony świeżo w wiośnie ludów zdobytych wolności. Obecnie Koło polskie, po-

zbawione wprawdzie przywódcy, tem trudniej na wyraz jednolitej opinii się decydujące, znowu musi stanąć na wyłomie, by zasady konstytucyjnego życia nie poniosły uszczerbku. Gdy krytyczna chwila nadchodzi, oczy wszystkich nie zwracają się ani ku rządym Czechom, ani ku solidarnym Słoweniom, zwracają się ku ławom Koła polskiego. Ta dziś niejednolita bryła, porwana na zagony kilku stronnictw, ma rzucić formułę, w której zamknie się treść wydarzeń politycznych na najbliższą przyszłość.

Koło polskie wydało ją w imię interesów narodu, zapewniając mu trybunę, z której wypowiedzieć się może, podtrzymując raz jeszcze tradycje polityczne ostatnich lat pięćdziesięciu. Nie doszukujemy się w tem jakiegoś głębszego postanowienia, widzimy w tem tylko argument, który przeciwstawić można każdemu, kto by dziś jeszcze pragnął mówić o niezrozumieniu rzeczywistości lub niekonsekwencji w polskim politycznym działaniu.

## Echa walk nad Isonco.

«Daily Telegraph» donosi z Rzymu, że dn. 29 go października król udał się znowu na front.

Z Genewy donoszą, że francuski komitet wojenny od piątku codziennie odbywa z do 3 posiedzeń w sprawie sytuacji, która się wytworzyła w związku z odwrotem Włochów nad Isonco.

Pierwszy komunikat włoski o odwrocie Włochów nad Isonco stwierdza, że niesprzyjające okoliczności poparły natarcie niemieckie «Gazetta Ticinese» twierdzi, że artylerja angielska i francuska, popierająca włoską sierpniową ofensywę, przed 14-ma dniami została z powrotem odwieziona. Gazeta wypowiada nadzieję, że po zwycięskiej wojnie Włochy zostaną republika.

Szwajcarskie pisma donoszą z Rzymu, że tamtejsze dzienniki piszą: Co raz bardziej staje się widoczne, że Niemcy i Austria główne swe natarcie skierowały na Włochy.

Państwa centralne dobrze wiedzą, że osłabienie armji włoskiej jest rozbięciem całego systemu koalicyjnego. Ofensywie sprzyjały panujące pozycje mocarstw centralnych i olbrzymia koncentracja artylerji. Włochy jednakże, broniące się o własnych siłach przeciw całej potędze mocarstw centralnych, okazały, że wytrzymają spokojnie straszliwe doświadczenie.

Z Chiasso donoszą, że masy zbiegów z Friaulu zapelniają góry Włochy, szerząc popłoch. Zamknięcie granicy szwajcarskiej jest tak surowe, że pociągi dochodzą tylko do Como.

«Bund» donosi na podstawie biuletynu armji włoskiej, że 17 generałów włoskich poszło do dymisji, między nimi byli ministrowie wojny Zupelli i Morsoni, oraz Brusati, adiutant króla. Dymisja Brusatego wywołana została głównie względami politycznymi.

Z Como donoszą o wybuchu ruchów robotniczych.

Z Kopenhagi donoszą, że w tamtejszej kolonji włoskiej kursują pogłoski o zamachu samobójczym Cadorny. Po otrzymaniu wiadomości o nпадku Gorycji Cadorna strzelał do siebie z rewolweru. Jest on podobno ciężko ranny w głowę. Stan jego zdrowia jest poważny.

Według urzędowych depesz z Rzymu ludność przyjęła wieść o klęsce z boleścią, lecz spokojnie. Istnieje nadzieja, że dowództwo włoskie powstrzyma natarcie nad środkowym i dolnym biegiem Isonzo.

Gazety wiedeńskie donoszą z Genewy o ewakuacji Vicenzy, Wenecji i Treviso.

Z Lugano donoszą, że zamknięcie granicy szwajcarsko-włoskiej jest bardzo szczerne. Nawet z międzynarodowego dworca Chiasso cofnięto za granicę włoską znajdujących się tam urzędników celnych i kolejowych.

Prasa paryska podaje z Rzymu rozpaczliwe głosy o pomoc. Prasa rzymska twierdzi, że operacje obecne są największym przedsięwzięciem podczas wojny i zmierzają do obalenia podstawowej kolumny koscielnej, na skutek czego może runąć cały gmach. Komunikat rzymski uznaje przygotowanie niemiecko-austriackie za niesłychane.

«B. Z. am Mittag» donosi przez Paryż z Rzymu, że włoska główna kwatery ulokowana została w pobliżu Padwy.

Z Mediolanu donoszą, że panika wciąż tam wzrasta, tak, iż można się spodziewać katastrofy. Szerzy się również pogłoska o zamachu na Cadornę. Agitacja socjalistów wzrasta. Zwolennicy wojny katerycznicie domagają się zaprowadzenia dyktatury. Nie jest wykluczone wniesienie tej sprawy do parlamentu.

## Zabiegi pokojowe.

### Zamiary Ojca św.

Papież Benedykt XV w ostatnich dniach odbył dłuższe narady z pewną liczbą biskupów francuskich, którzy popierają dążenia Ojca św. w celu doprowadzenia do pokoju.

Gazeta «Köln. Ztg.» dowiaduje się ze specjalnych źródeł, że narady te należy uważać za zwiastunki nowego nawoływania do pokoju, które Papież chce wydać przy pomocy międzynarodowego episkopatu.

## Niemcy.

### Kandydatura Hertlinga.

Kryzys kanclerski w Niemczech ciągle jeszcze trwa. Kandydatura hr. Hertlinga, o której donosiliśmy w numerze wczorajszym, nie jest jeszcze ostatecznie przyjęta. Wprawdzie «Deutsche Tageszeitung» zawiadamia w sposób definitywny, że Hertling został kanclerzem, a dr. Michaelis pozostał pruskim prezesem ministrów, jednakże inne gazety, np. «Berl. Tag.» piszą, że kwestja bynajmniej nie jest załatwiona. Kandydaturę hr. Hertlinga usilnie popiera tylko centrum, natomiast reszta większości Reichstagu ma bardzo poważne zastrzeżenia co do jego osoby. Kryzys więc trwa.

## Francja.

### Sprzysiężenie rojalistyczne.

Z Genewy donoszą, że w sobotę ubiegłą, o g. 5-ej po południu, do re-gakcji «Action française» w Paryżu przybyło kilkanaście automobilów z policją, która w redakcji i w biurze «ligi rojalistycznej», tamże się znajdującej, dokonała szczegółowej rewizji. Równocześnie w Paryżu i na przedmieściach w 14-tu różnych miejscach odbyły się rewizje domowe. Praca policji przeciągnęła się późno w noc. W niedzielę o 5-ej rano rewizje znowu podjęto. O g. 11-ej rano z biura «Action française» zdjęto pieczęcie i cały materiał znaleziony przewieziono do ministerjum wojny.

Rewizje u rojalistów postanowione zostały w sobotę po południu na tajnym posiedzeniu w ministerjum spraw wewnętrznych. Na posiedzeniu byli obecni: minister spraw wewnętrznych, minister sprawiedliwości, gubernator wojenny Paryża, prefekt policji i szef tajnej policji.

W niedzielę na posiedzeniu w mi-

nisterjum sprawiedliwości postanowiono wdrożyć postępowanie karne przeciw «Action française» i «Camelots du Roy» z powodu podburzania do wojny domowej. Po południu decyzja ta została poparta na posiedzeniu gabinetu pod przewodnictwem Painlevé'go. Redaktorzy «Action française» Leon Daudet i Karol Maurras zostali aresztowani.

W chwili obecnej sprawa została już przekazana prokuratorji departamentu Sekwany.

Podczas wspomnianych powyżej rewizji znaleziona została znaczna ilość broni. Z powodu wypadku z «Action française» oczekiwana jest w parlamencie wielka interpelacja.

### Thomas o programie socjalistycznym.

Ag. Havasa donosi, że były minister amunicji, Thomas, wygłosił mowę, wyjaśniając program partji socjalistycznej, przyczem dawał do zrozumienia, jak bardzo ważne znaczenie posiadają wypadki na froncie rosyjskim oraz włoskim.

Thomas oświadczył pom. in., że socjaliści domagają się rządu, któryby narzucił sztabowi generalnemu swój pogląd co do prowadzenia wojny, zamiast tego, aby stosować się do poglądu sztabu generalnego — takiego rządu, który byłby zdolny możliwie najbardziej wykorzystać siły kraju.

Thomas stwierdził, że bez współdziałania socjalistów nie może być jakiegoś trwałego rządu, ponieważ socjalizm jest ostatnią nadzieją kraju.

## Anglja.

### Lloyd George o flocie angielskiej.

WTB. donosi z Rotterdamu, że Lloyd George przemawiał 29 października z racji zgłoszonego w Izbie gmin wniosku co do wypowiedzenia podziękowania armji, flocie i ludności za ich zasługi, położone dla wojny.

Oświadczył on pom. inn.:

Olbrzymie nieszczęście spotkałoby sprawę aljantów, o ile nie istniałaby flota angielska. Anglja byłaby w takim razie, faktycznie biorąc, bezbronna.

Flota w ciągu wojny przewiozła 30 milionów ludzi, 2 miliony koni, 25 milionów tonn materiałów wybuchowych i zapasów, jak również 51 milionów t. węgla kamiennego i ropy naftowej.

Zawczasem jeszcze ustalać, jaki wpływ wywarła skierowana przeciwko naszym wrogom blokada angielska, która byłaby zupełna, o ilebyśmy nie pozostawili niezamkniętymi wrót na Bałkanach.

Wielka flota nie miała dużo okazji, równych tym, które zrodziły sławę naszej floty, ale to nie było jej winą.

Lloyd George wychwalał następnie zasługi marynarki handlowej.

O armji oświadczył Lloyd George: Nasz początkowy korpus ekspedycyjny liczył 160,000 żołnierzy. Obecnie angielskie ekspedycyjne siły zbrojne wynoszą przeszło 3 miliony żołnierzy.

### Kredyty wojenne.

Z Londynu donoszą, że Izba gmin przyjęła jednogłośnie wniosek co do nowych kredytów w sumie 400 milionów funtów szterli.

Uzasadniając ten wniosek, Bonar Law zaznaczył, iż kredyty te dostarczą pieniędzy, potrzebnych do pierwszego tygodnia stycznia.

Od początku roku finansowego do 29 października przeciętne codzienne wydatki wynosiły 6,698,000 milionów funtów szterli.

Po przyjęciu tych nowych kredytów wojennych ogólna suma angiels-



skich kredytów wojennych, jak donoszą z Londynu do gazety «Allgemein Handelsblatt», sięga liczby 5,692 milionów funtów szterlingów.

LONDYN (30 ub.m. W. T. B.)—W Izbie gmin oświadczył Bonar Law: 29 września dług narodowy wynosił 5 miliardów funtów szterlingów. W to są wliczone zaliczki, wypłacone aliantom w sumie 1100 milionów funtów szterlingów, oraz posiadłościom kolonialnym w sumie 160 milionów funtów. Wskutek tego dług państwowy wynosi faktycznie równo 3,900 milionów fun. szterl.

Bonar Law porównał angielską i niemiecką sytuację finansową i przyszedł do wniosku, że Anglja coprawda nie może ponosić bezgranicznych wysiłków, ale nie pieniądze mogą przeszkodzić Anglji wygrać wojnę, ponieważ Anglja dłużej może znieść napiętą sytuację finansową, niż jej wrogowie.

## Włochy.

### Sytuacja wewnętrzna.

Wiedomości, nadchodzące z Włoch, pozwalają przypuszczać, że klęska nad Isonco wywołała wielkie niezadowolenie z wojny w narodzie włoskim i podnieciła go przeciw elementom, pragnącym dalszej wojny.

W Turynie od piątku bardzo wzmocniona została ochrona wojskowa.

Z włoskich miejscowości nadgranicznych nadeszły dnia 30-go z. m. pierwsze wiadomości o olbrzymim wzburzeniu we Włoszech, jakie zaplanowało jeszcze przed ogłoszeniem ostatecznych doniesień z frontu:

Do Medjolanu nadeszła pierwsza wiadomość o rozpoczęciu nowej ofensywy w południe dnia 23 października. Dzienniki były rozchwytywane. Napięcie nastrojów wzrastało z każdą chwilą.

To, o czem pisma przemilczały, prostowali żołnierze, mówiąc: «To nieprawda». Masy ludowe natychmiast zawołały: «Żle z nami». Fale wzburzenia wzrastały coraz bardziej.

Redakcje pism zasypywane były pytaniami. Wielkie przestrzenie pomiędzy placem katedralnym, ratuszem a Scaią napełnił zdenerwowany tłum, hałaśliwie rozstrząsający wszelkie możliwości nowej sytuacji wojennej.

Od dwu i pół lat nie było tak ożywionego ruchu w halach i pod łukami na placu, jak teraz, kiedy obiegały najdziksze pogłoski.

Można sobie przedstawić, jak teraz wygląda Medjolan. Doniesienia nie nadchodzą jednak, gdyż granica została ściśle zamknięta.

Z Medjolanu donoszą że dnia 28 z. m. w Trypolisie rozpoczęło się natarcie Arabów i Turków.

### Nowy gabinet.

Ag. Stefani komunikuje z Rzymu, że Orlando został upoważniony przez króla do utworzenia gabinetu.

Orlando przyjął tę propozycję i złożył natychmiast przysięgę, jako prezes ministrów.

Ag. Stefani informuje dalej, że skład gabinetu odpowiada zakomunikowanej uprzednio kombinacji. Dodać należy, że ministrem wojny będzie generał Alfieri, broni i amunicji — generał Dall'Orto, rolnictwa — Miliani, przemysłu, handlu i pracy — Cinnelli, transportów — Bianchi. O godz 6-ej ministrowie złożyli przysięgę królowi.

## Ameryka.

### Sekwestr kapitałów niemieckich.

«Daily Mail» donosi z Now. Jorku, że Njalmar Nitchel oblicza pieniądze niemieckie, znajdujące się w

Stanach Zjednoczonych, na sumę miljarda dolarów. Mają być one zaskwestrowane i ułożone w subskrypcjach na najbliższą pożyczkę wolnościową.

## Ze świata.

### Kryzys gabinetowy w Hiszpanji.

Pisma paryskie donoszą z Madrytu, iż król Alfons 28-go października konferował z prezesem Izby posłów, oraz prezesem senatu. Ten ostatni radził królowi zapewnić ponownie Dato o swem zaufaniu, przyczem Dato zwołałby następnie Kortezy. W przeciwnym razie liberałowie znowu ujmą władzę w swe ręce.

Prezes Izby posłów natomiast uważa za konieczne wobec poważnej sytuacji utworzenie gabinetu zjednoczenia narodowego, przewodniczenie miałby objąć Garcia Prieto.

Król oświadczył, iż następnego dnia zawezwie w celu zasięgnięcia rady różnych przywódców partyjnych.

Przyjaciele Dato zapewniają, iż w żadnym razie nie obejmie on ponownie stanowiska prezesa ministrów.

Ag. Havasa donosi z Madrytu pod datą 29 października, iż po naradzie z Dato Poca oświadczył, że będzie starać się znaleźć współpracowników w celu utworzenia gabinetu zjednoczenia narodowego.

Ag. Havasa komunikuje pod datą 30 października z Madrytu, że Poca nie zgadza się podjąć utworzenia gabinetu po odmówieniu mu poparcia ze strony Prieto i wielu innych monarchistów.

Według przypuszczeń, król powoła Prieto do uformowania gabinetu.

Ag. Havasa informuje w dalszym ciągu pod datą 30 października, że wszystkie partie lewicy odmówiły przyjęcia udziału w gabinecie koncentracyjnym, o ile nie zostanie natychmiast zwołana Izba posłów.

### Szwecja a depeze szyfrowane.

Korespondent sztokholmski gaz. «Nene Zürcher Ztg.» komunikuje, że, według wiadomości z Londynu, rząd angielski postanowił w odpowiedzi na uniedostępnienie szwedzkiego kabla telegraficznego dla depez szyfrowanych państw koalicyjnych wyłączyć również i szwedzkie depeze szyfrowane od przesyłania przy pomocy kabli angielskich.

## ROSJA.

### Sytuacja w Petersburgu.

Petersburska agencja telegraficzna komunikuje pod datą 30-go z. m., że burmistrz Petersburga ogłosił odezwę do ludności miasta, w której oświadcza, że gubernje, produkujące mąkę, nie chcą jej więcej dostarczać do stolicy, wskutek czego Petersburg jest poważnie zagrożony przez głód.

Jednocześnie nawołuje burmistrz ludność do zachowywania spokoju, gdyż zamieszki, jeszcze bardziej podkopujące służbę transportową, mogłyby widmo tego głodu uczynić bezpośredniem.

Wobec krążących wciąż pogłosek, iż «bolszewicy» przygotowują zbrojny ruch, petersburski gubernator wojskowy w celu utrzymania porządku publicznego zabronił urządzania wszelkich zebrań, pochodów i manifestacji.

Nawołuje on żołnierzy garnizonu petersburskiego do unikania pułapki prowokacji i zachowywania spokoju.

Gazeta «Stockolms Tidningen» donosi, według «Tägl. Rund.», z Haparandy, iż w ubiegły piątek wieczorem w Petersburgu odbyła się na Newskim prospekcie manifestacja na rzecz pokoju.

Uczestnicy jej nieśli tablice z nad-

pisami: «Niech żyje pokój!», «Cała władza rządowa Radzie robotników i żołnierzy!»

«Bolszewicy» twierdzą, iż nie organizowali tej manifestacji i nic o niej nie wiedzieli.

Agencja Havasa donosi z Petersburga, że naczelny dowódca rosyjskiego frontu północnego zawezwał delegatów garnizonu petersburskiego do swej kwatery głównej i wyjaśniał im, że specjalne warunki obrony stolicy czynią rzeczą pożądaną opuszczenie jej przez garnizon.

Gazeta «Morning Post» donosi z Petersburga, że podczas ponownych wyborów komitetów wykonawczych Rad robotników i żołnierzy na frontach, które odbyły się w ciągu paru ostatnich tygodni, we wszystkich prawie okręgach wyborczych, podzielenych według pułków, zwyciężyli «bolszewicy».

### Zarządzenia w Finlandji.

Pisma szwajcarskie donoszą z Petersburga, że według urzędowego komunikatu z Helsingforsu zostały usunięte państwowe archiwa i banki i przeniesione do wnętrza Finlandji.

Prasa rosyjska wyraża poważne obawy co do możliwości wylądowania Niemców w Finlandji. Ludność stolicy żąda jaknajprędszego wzmocnienia wojsk rosyjskich w Finlandji.

### O obronę Petersburga.

Petersburska agencja telegraficzna donosi pod datą 30 z. m., iż ogólne zebranie delegatów związków żołnierskich na froncie północnym powzięło uchwałę, głoszącą: «Ponieważ obrona Petersburga jest ściśle związana z całym frontem, ludność stolicy nie powinna sama tylko rozstrzygać co do kwestji, dotyczących obrony Petersburga. Zebranie to powiadomiło w rezultacie petersburską Radę robotników i żołnierzy, iż wszystkie jej decyzje na własną rękę uchwalone co do tego, że ludność nie powinna opuszczać stolicy, są stanowczo potępiane i nie uznawane».

### Mowa Tereszozenki.

Jak donosi ze Sztokholmu ag. tel. Wolffa, P. T. A. podaje mowę, wypowiedzianą przez Tereszozenkę w rosyjskim parlamencie prowizorycznym w sprawie polityki zagranicznej. Jako zasadniczy ką widzenia Tereszozenko wystawia interesy kraju, które wymagają, aby Rosja nie stała odosobniona, lecz zachowała swe obecne stosunki sprzymierzeńcze, i aby nie zawierała żadnego poniżającego pokoju, który wkrótce spowodowałby nową wojnę.

Rosja potrzebuje zwycięstwa, aby wyrzekać się przez nią zaborów nie było tłumaczone jako oznaka słabości.

## KRONIKA

### KALENDARZE.

Dziś: WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

Jutro: Dzień Zaduszny. Bogdana.

Pejutrze: Huberta.

Wschód słońca—o g. 7 m. 05

Zachód słońca—o g. 4 m. 27.

### Z WILNA.

— **Od redakcji.** Z powodu święta następny numer «Dzien. Wil.» wyjdzie w sobotę.

Administracja dziś, we czwartek, czynna nie będzie; w piątek administracja otwarta od g. 12-ej.

— **Podróż polityczna.** «Liet. Aidas» komunikuje, że członkowie Rady litewskiej, Antoni Smetona, Stefan Kajrys i Jerzy Szaulis w d. 27 października w sprawach litewskich wyjechali z Wilna za granicę.

— **Na nieuleczalnych okorach.** — We wczorajszym numerze

«Dzien. Wil.» zamieściliśmy odezwę Komitetu Organizacyjnego «Koszów szczęścia» na rzecz nieuleczalnych chorých (w niedzielę dn. 11 bm. w cukierni «Zielonego» Sztralla), nadmienając, że położenie tych nieszczęśliwych jest rozpacziwe.

Pragnąc przyiść też z pomocą pożytecznej instytucji, przypominamy raz jeszcze, że ofiary i fanty składać można u ks. kanonika Antoniego Czerniawskiego (ul. Bazyljańska № 3), w mieszkaniu p. Michałowej Mączyńskiej (ul. Antokolska № 6), w administracji naszego pisma, lub też paniom kwestarkom, zaopatrzoną w odpowiednie listy składek, służące jednocześnie za legitymacje.

— **Obywatelski sąd polubowny** pomiędzy lokatorami a kamienicznikami zmienił lokal, przeprowadzając się z ul. Wileńskiej № 2, m. 3 do d. № 23 przy tejże ulicy, do lokalu T-wa właścicieli domów.

— **Kartofle.** Centrala kartofli uprasza Sz. Publiczność o jaknajspieszniejsze odbieranie kartofli w ogłoszonych w № 250 «Dzien. Wil.» miejscach sprzedaży za 4 i 12 tygodni, gdyż dopiero po wybraniu całej ilości na wyżej wymienione okresy będzie mogła ona wydawać kartofle i na następujące miesiace. Pośpiech ze względu na zbliżające się mrozy jest niezbędny i leży w interesie samejże publiczności.

### — Z „Lutni“.

Dziś, we czwartek 1-go bm., wystawioną zostanie na scenie «Lutni» po raz czwarty ciesząca się olbrzymim powodzeniem efektowna sztuka W. L. Anczyca «Kościuszko pod Raclawicami».

Nazwy poszczególnych obrazów: Obraz I—U prezydenta, obraz II—Przysięga, obraz III—Rzeź w Kozubowie, obraz IV—ty—Bartosz Głowacki, obraz V—ty—Okopy, obraz VI—ty—Raclawice, obraz VII—ty—Nobilitacja.

Publiczność proszona jest o punktualne przybycie, gdyż widowisko rozpoczyna się o g. 5 pp. Koniec przedstawienia o g. 9.

Kasa czynna jest dziś od g. 12 po poł.

Zarząd «Lutni» niniejszym komunikuje publiczności, że z rozporządzenia Naczelnika Miasta z dn. 16 października za № 5545/17:

Spiewanie przez publiczność hymnu polskiego w czasie przedstawienia «Kościuszki pod Raclawicami» jest surowo wzbronione.

W próbach «Ulani Księcia Józefa».

— **Z ruchu wydawniczego.** Mamy do zaotowania następujące nowe podręczniki, które się tu na miejscu ukazały:

— **„Najmilsze czytanki“**, ułożyła Ludwika. Nakład Spółki Księgarsko Wydawniczej w Wilnie. 1917. Str. 72.

Cena 50 fen. Krótki ten zbiorek ułożony został z wielką starannością i znajomością rzeczy; przeznaczony jest on dla dzieci wiejskich i tem się wyróżnia od innych czytanek, które już się ukazały. Może być użyty jako podręcznik początkowy do czytania zaraz po elementarzu.

**Początkowe ćwiczenia do nauki poprawnego pisania**, cz. II, przez L. Życką. Nakładem księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie. 1917. Str. 88.

Cena 60 fen. Książeczka ta stanowi ciąg dalszy i dokończenie wydanej mniej więcej przed rokiem części I-ej, i jako taka bardzo była pożądana.

Obecnie więc jesteśmy w posiadaniu całkowitego (w z częściami) podręcznika elementarnego do nauki poprawnego pisania po polsku, uwzględniającego przede wszystkim miejscowe błędy, którego brak tak dotkliwie dawał się nam odczuwać.

**Krótką gramatyka polska z ćwiczeniami** przez M. L. Wilno. Drukarnia nakładowa Józefa Zawadzkiego. Str. 76. Cena 60 f.

Gramatyka niniejsza, traktowana jako podręcznik elementarny, a więc niezbyt obszerna, przychodzi bardzo na czasie, wypełniając lukę, istniejącą do niedawna w tej dziedzinie wśród miejscowych wydawnictw szkolnych.

### Z „Lutni“.

**Koncert niedzielny.** Od jutra rozpocznie się sprzedaż biletów na niedzielny „Wieczór Edwarda Griega“, złożony



wyłącznie z utworów tego kompozytora. Godne zaznaczenia są te zwłaszcza, które publiczność zna mało, jako to: 2-ga Suita, (do której wchodzi: «Porwanie narzeczonej», «Burza na wybrzeżu morskim», «Taniec arabski», «Pieśń Solweig»), następnie «Taniec symfoniczny», oraz «Poznanie kraju» (na chór męski, solo barytonowe i orkiestrę), opiewające powrót do ojczyzny norweskiego króla Olawa i wprowadzenie chrześcijaństwa w X wieku. Poza to usłyszysz takie ogólne znane i lubiane arcydzieła Griega, jak «Peer Gynt» № 1 («Śmierć Azy», «Taniec Anitry» i t. d.) melodie elegijne: «Pierwsze spotkanie», «Ostatnia wiosna», tańce norweskie i inne.

Ceny biletów zwykłe, nie podwyższone.  
— **Koncert** na rzecz ubogich Niemców odbędzie się w sobotę 3 b. m. w sali «Lutnia», urządzony przez wojskowych niemieckich. Na koncert złożą się utwory Schuberta, Straussa, Wagnera, Chopina i t. d.

— **Koncert kwartetu „imienia St. Moniuszki“.** Sezon zimowy koncertów kameralnych, organizowanych przez hr. Ignacego Hałka-Ledóchowskiego, rozpocznie się w przyszłym tygodniu, w piątek, dn. 9 bm. w «Lutni».

Oprócz zespołu artystycznego imienia naszego wielkiego kompozytora, w koncercie tym weźmie też udział znany wiolonczelista, p. Otton Witkowski. Program wypełnią dzieła Schuberta, Beethovena i Schumanna.

— **Pod kołami automobilu.** Onegdaj na ul. Popławskiej 13-letnia dziewczynka, Helena Niedźwiedzka, krążąc koło automobilu z kartoflami, trafiła pod koła samojazdu, który przejechał jej rękę, strząskując kość. Nieszczęśliwą w karetce Pogotowia

odwieziono do szpitala w sali miejskiej. Ręka będzie amputowaną.

(f)  
— **Meldowanie wyrobów tkackich, pończoszniczych i szydełkowych.** Przypominamy, że posiadacze wyrobów tkackich, pończoszniczych i szydełkowych, o ile nie są zwolnieni od obowiązku meldowania przez Kriegs-Rohstoffstelle, winni wręczyć przez nich formularze meldunkowe wzięte od Niemieckiego Stadthauptmanna, ul. Dominikańska 3, pokój 66-a i, wypełniwszy je, co do stanu posiadania w dn. 1-go listopada 1917 roku, wręczyć znowu do 5-go listopada.

**WIADOMOŚCI URZĘDOWE.**

**OBWIESZCZENIE.**

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dnia 22. 9. 1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost, ew. wskazań szczegółowych do rzezonego rozporządzenia z dnia 17 października 1916 roku Naczelnika zarządu Wilno — Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwałki) niniejszem zarządza się co następuje:

Właściciele domów, rządcy lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszem wzywają

się z domów położonych przy następujących ulicach:

- Miłosierna
- I-szy zauł. Bernardyński
- II-gi zauł. Bernardyński
- Kwiatowa
- Szopena
- Kolejowa
- Franciszkański zauł.
- Ogródowa
- Gościńska
- Pańska
- I-sza Junkierska
- II-ga Junkierska
- Kalwaryjska
- Ostobramska;

wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne klamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze od okien wystawowych najdalej do dnia 12-go listopada 1917 r. w godzinach między: 8—1 przed południem lub 4—8 po poł. oddać w biurze do przyjęcia metalów — Metallannahmestelle des Stadthauptmanna—ul. Dominikańska № 3, pokój № 90, na parterze, ponieważ klamki zamienne już nadeszły.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu takowych. W wymienionem biurze za o-

płatą nabywać można klamki zamienne.

Właściciele domów lub rządcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów mosiężnych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty mosiężne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 27 Oktober 1917  
Militärkreisamt Wilna-Stadt.  
Der Stadthauptmann PAULY.

**OFIARY.**

złożone w administracji „Dziennik Wileński“

Na wpisy szkolne.

Ku uczczeniu 50-letniego jubileuszu pracy zawodowej aptekarza Franciszka Słeki-rzyńskiego, weterana powstania 63 roku — dr. Juljusz Sumorok 50 m.

Ku uczczeniu pamięci prezydenta miasta Wilna, ś. p. Michała Węławskiego—dr. Juljusz Sumorok 25 m.

Ku uczczeniu pamięci zmarłego przyjaciela, ś. p. dr. Kazimierza Karasia—dr. Juljusz Sumorok 25 m.

Na głodnych.

E. W. 200 m.

**KINEMATOGRAF**

Tylko cztery dni: 1, 2, 3 i 4-go listopada. Ulubieńcy publiczności, znakomici artyści: **Wanda Trojman i Vigo Larsen** dziś tylko u nas na ekranie.

**„LUX“**

**Ucieczka od świata | Wodospady w Tasmanji | Maks Linder--bohaterem**

S-to Jerska Nr. 11

Właściciel J. Krubicz.

**KINEMATOGRAF**

**„HELIOS“**

Program od 31 października do 2 listopada. — **Kolej żelazna w Szwajcarii**, natura.  
„Spóźniona zemsta“ dramat życiowy w 3 cz. w wykonaniu niu wybitnych artystów Berlińskich.  
„Anna jako starający się“ kom. w 3 cz. z udziałem Anny Muller-Linke.  
Początek o godz. 4-ej. Koniec o godz. 11-ej wiecz.

Wileńska 38, róg S-to Jerskiej.

**TEATR POLSKI pod kierown. T-wa artyst. „Lutnia“.**  
S-to Jerska 8.  
Dziś, w czwartek, 1 listopada 1917 r.  
po raz 4-ty  
**Kościuszkę pod Racławicami.**  
sztuka w 7 obrazach Wł. Anczyca.  
(A. Lasoty).  
Początek punktualnie o g. 5 wiecz.

Sala koncertowa „Lutnia“, Wilno, ul. Św. Jerska 8.  
W piątek, dziewiątego listopada 1917 r.  
**KONCERT**  
kwartetu smyczkowego „im. St. Moniuszki“.  
Wanda Bohuszewiczówna (pierwsze skrzypce), Antoni Kmiec (drugie skrzypce), Mikołaj Salnicki (altówka), Franciszek Tchorz (wiolonczella) oraz Helena Szyrmo Kulicka (fortepian) ze współudziałem Ottona Witkowskiego (wiolonczella).  
PROGRAM:  
**I. SCHUBERT,** Kwintet, op. 114, A-dur. (Helena Szyrmo-Kulicka, Wanda Bohuszewiczówna, Mikołaj Salnicki, Franciszek Tchorz i Otton Witkowski).  
**II. BEETHOVEN,** Sonata VII, op. 30, № 2, C-moll. (Helena Szyrmo Kulicka i Wanda Bohuszewiczówna).  
**III. SCHUMANN,** Kwartet, op. 41, A-dur. (Wanda Bohuszewiczówna, Antoni Kmiec, Mikołaj Salnicki i Franciszek Tchorz).  
Bilety są do nabycia w obu okuikniach Sztrallów przy ul. Św. Jerskiej.  
CENY MIEJSC: Łoża parterowa: 10 marek. Łoża balkonowa: 8 m. Krzesła: 1 i 2 rząd: 5 marek; 3 i 4 rząd: 4 m. 5, 6 i 7 rząd: 3 m.; 8 rząd: 2 m. 50 f.; 9 i 10 rząd: 2 m.; 11, 12 i 13 rząd: 1 m. 75 f.; 14 i 15 rząd: 1 m. 50 fen. Amfiteatr: 1 rząd: 2 marki; 2 i 3 rząd: 1 mk. 20 fen.; 4 i 5 rząd: 80 fen.; 6, 7 i 8 rząd: 50 fen. Balkon: 1 m. 75 fen.  
Początek punktualnie o g. 8-ej wiecz.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.  
4 złote medale i inne nagrody.  
12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.  
i inne zniżone ceny do 1-go grudnia. 1 r. 50 k.  
Nadworny fotogr. szacha perskiego **BR. BUTKOWSCY, Wilno, Bazylińska 5.**  
Fotoemalowo broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

**ZARZĄD WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO**  
016  
podaje do wiadomości Pp. Klientów Banku, pozostałych poza linią bojową, że, zgodnie z §§ 16, 18 i 41 Ustawy bankowej, asekuracja nieruchomości, zastawionych w Banku, na które w terminie przewidzianym przez § 41 Ustawy nie otrzymano w Banku dokumentów asekuracyjnych, od czasu ewakuacji Banku wznawia się przez Zarząd Banku.

**Na zasadzie**  
porozumienia się z miejscowymi władzami, Wileńskie Stowarzyszenie Właścicieli Domów, Wileńska 23, wydrukowało meldunkowe książeczki dla właścicieli domów i takowe ma do sprzedania w swoim biurze. — Prawo przedruku meldunkowych książeczek jest zastrzeżone dla Stowarzyszenia Właścicieli domów. 015

**Akuszerka Brzezina**  
przeprowadziła się z ul. Gimnazjalnej 10 na ul. S-to Jerską № 44. 017

**Kupię okazyjnie**  
16-ko żelazne z materacem, szafę, komodę i miękkie meble. Wileńska 36—II, Lassota. 018

**Do sprzedania**  
futro lisy zupełnie nowe i waliza skórzana. Widzieć od godz. 1—4-ej. Uniwersytecka 9—6, Walicka. 013

**Dwa umebłowone** pokoje z oddzielnym wejściem i elektrycznością do wynajęcia. Bouffalowa górna № 5—6, W. Swidowa. 009

**Potrzebna** na wieś służąca do wszystkiego i młoda niańka, wymagane świadectwa. Zgłaszać się w czwartek i niedzielę od 4—5, Garncarska 9—9, p. Piekarska. 006

**Sprzedam**  
2 16-ko żelazne, masywne, z materacami, lustro, stół jadalny i szafę dębową. Widzieć od 2 do 4. Skopówka № 1 m. 1, Sielawa. 008

**Drzewka karłowe JABŁONIE i GRUSZE**  
odpowiednie do sadzenia na tartowiskach, tarasach itp. oraz krzewy czarnych porzeczek i malin do sprzedania w Szkółce A. Skarżyńskiego w Poświętce za Restauracją druga ulica na prawo. Tamże do sprzedania 996  
króliki Angorskie i niebieskie.

**KAWĘ MIESZANKĘ**  
na białą i czarną poleca  
skład win i tow. kolonialn.  
**J. Bukowski i S-ka**  
daw. E. Fechtel, ul. Wielka 36.  
Sprzedaż detaliczna i hurtowa. 963

**Pokój** 997  
duży z przedpokojem do wynajęcia, osobne wejście, może być na biuro. Tatarska II—2, Korycka, „g. I—4.

**Kupię** garnitur mebli wiedeńskich. Tamże jest do sprzedania dachówka Schmidta, od 2—4, Witebska 9, Cytowicz. 007

**Kto chce sprzedać prywatnie**  
za dobrą cenę (nie do magazynu) cenneści: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20—17, Poczer. r-k

**Wyprzedają!!!** piór, fantazji i kwiatów aksamitnych trwać będzie tylko 3 dni. S-to Jerska 22—50, dom gdzie hotel «Bristol», Konopacka. 994

**Introligator** B. Aleksandrowicz, Tatarska II, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

**DRUKARNIA**  
**Ks. A. RUTKOWSKIEGO**  
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.  
Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:  
Czasopisma, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, okrykularze, adresy, etykiety, rachunki, kwit-rjusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.  
Wykończenie staranne.  
Ceny umiarkowane.